

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 00, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 85 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenie cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.



## KSIĄDZ JAN SADOWSKI

Ś. T. M.

**Prałat - Dziekan Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej**  
 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 1 marca 1933 r. o godz. 5 po poł. w wieku lat 73.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jana, dn. 7 marca o godz. 9 m. 30, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Powiadamiając o powyższym, poleca pobożnym modlom Kapłanów i Wiernych duszę zmarłego kapłana

KAPITUŁA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

### Zamiast podatku majątkowego.

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

Jak słychać, projekt podatku majątkowego należy już uważać za nieaktualny

Zamiast podatku majątkowego projektuje się wprowadzenie daniny czasowej.

Danina ta polegałaby na powiększeniu podatków gruntowych o 30 proc., podatków od nieruchomości o 10 proc. i podatków od obrotu o pół pro mille.

Niewiadomo, czy Sejm zdąży jeszcze rozpatrzyć ten projekt podczas obecnej sesji.

Podatek od majątku, projektowany przez p. Zawadzkiego, napotkał silny sprzeciw w niektórych grupach B. B. w Sejmie.

**Zatrudniaj pracownika Polaka.**  
 Sekcja Prasy (Metropolitalna 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskazuje ci dobre go i sumiennego pracownika.

### Nie będzie ustawowego obniżenia komornego.

Na zapytanie agencji Press, wyjaśniono z kół miarodajnych, że wbrew panującej opinii, nie należy oczekiwać inicjatywy rządu w dziedzinie obniżenia komornego w drodze ustawowej.

Jedyną więc drogą do uzyskania niższej komornego w domach starych, objętych ochroną lokatorów, jest bezpośrednie porozumienie między właścicielem nieruchomości a lokatorem.

Również w odniesieniu do domów nowych i nadbudówek, niepodlegających ustawie ochrony lokatorów, nie jest przewidywane

ustawowe obniżenie komornego. Takie zarządzenie bowiem pozostawałoby w sprzeczności z tendencją zmierzającą do zachęcania kapitału prywatnego do akcji budowlanej.

Jednakże znaczne ulgi podatkowe oraz ulgi w spłacie zaciągniętych zobowiązań, jakie uzyskują obecnie właściciele domów i nadbudówek, stwarzają możliwość domagania się przez lokatorów takich domów obniżki komornego w drodze dobrowolnego porozumienia.

### Fel! To nieładnie!

Panowie sanatorowie są bardzo złośliwi. Proponują utrudnić życie kobietom. Bo oto wczoraj omawiając na komisji projekt BB., wprowadzający liczne opłaty na nowy fundusz pracy, uchwalili, że w zakładach fryzjerskich i kategorji, oraz w zakładach kosme-

tycznych i instytucjach piękności pobierać się ma opłatę w wysokości 10 proc. od rzeczywistych wpływów za usługi! Opłaty obciążać będą osoby, korzystające z usług.

Czy to ładnie i godziwie?

### «Przesilenie» w Prezydjum Rady Ministrów.

Według pogłosek krążących w sferach politycznych szef biura prasowego w Prezydjum Rady Ministrów nie wróci już po skończonym urlopie na zajmowane stanowisko.

Przyczyną za to jest p. Święcicki popadł w nieładną jest umieszczenie w „sanacyjnej” urzędowej karykatury jednego z dygni-

tarzy państwowych, co poczytane zostało p. Święcickiemu za grube niedopatrzanie, ponieważ dygnitarz obraził się.

To straszne „przestępstwo” świadczy jak słabo nasi dygnitarze orientują się w zwyczajach zachodnio-europejskich, gdzie stale umieszczane są w prasie karykatury najwybitniejszych mężów stanu.

### Z prasy.

#### Zamęt i chaos w Niemczech.

Sytuacja w Niemczech w dalszym ciągu stanowi główny temat artykułów prasowych.

Wbrew opinii niektórych dzienników, toruńskie „Słowo Pomorskie” twierdzi, iż pożar Reichstagu bynajmniej sytuacji nie wyjaśnił.

Wprawdzie można powiedzieć, iż w podpalonym parlamencie splonęła republika w Niemczech, ale

„Walka licytacyjna będzie dalej z większym i lub mniejszym natężeniem. Przeciwności i rozbieżności wewnętrzne raczej się zaostrzyły — zamiast ulec złagodzeniu i wyrównaniu.

Hitler nie może się uważać za zwycięzcę. Musi jeszcze długo i zaciekle bronić swojej pozycji kanclerskiej. A jego armia nie jest jednolita ani pod względem politycznym, ani pod względem religijnym. Niemcy dzisiejsze podobne są do wzburzonego morza, które ze swoich głębin wyrzuca na powierzchnię coraz to inne fele, skłębione w sobie, przewalające się kolejno jedna przez drugą, buczące groźnie i zapadające się w wirującą otchłań. Kiedy nastąpi uspokojenie?

Czy wprowadzą uspokojenie niedzielne wybory, można poważnie powątpiewać.

#### Kto zwycięży.

W każdym razie jedno jest chyba pewne, że lista hitlerowska odniesie w tych wyborach „zwycięstwo” nieczem nasza, ostateczna jedynka.

Jak stwierdza katowicka „Polonia”, od strony kampanji wyborczej potrafił Hitler naleźć wykorzystanie pożar Reichstagu.

„Pożółdli pod klucz wszyscy wybitni przywódcy komunistów i skrajni radykalowie. Zawieszono na kilka tygodni wszystkie pisma socjalistyczne i komunistyczne i szereg pism opozycyjnych centrowców i demokratów. Zawieszono natomiast artykuły konstytucyjnej o wolności osobistej i obywatelskiej. Zniesiono więc wolność prasy, wolność wypowiedzi, wolność zgromadzeń, tajemnicę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, a rządowi Rzeszy dano uprawnienia do wkraczania w prawa państw związkowych, jeśli ich rządy nie stawały się do rozkazów rządu Rzeszy w sprawie walki z opozycją. Oprócz te-

go wydano specjalne rozporządzenie o ochronie Rzeszy, które przewiduje karę śmierci lub ciężkiego więzienia za zdradę kraju, której pojęcie znacznie rozszerzono, za zamachy na życie Prezydenta Rzeszy i członków rządu, za rozruchy, organizowanie strajków politycznych, sabotaż urządzeń kolejowych itd.

Wszystkie te zarządzenia i pociągnięcia zapewnić mają Hitlerowi zwycięstwo i większość. I zdaje się, że cel ten osiągnął.”

#### W Niemczech i we Francji.

Senator Kozicki w „Gazecie Warszawskiej” porównuje sytuację w Niemczech z tem, co się dzieje we Francji.

„W Niemczech mamy rząd skrajnie nacjonalistyczny, rząd — jak dalsi już widzą — trwały, rząd zapowiadający prawdziwą rewolucję wewnętrzną, rząd, który będzie sprawcą ostrych walk domowych, a przez to skoncentrowania na pewien czas całego wysiłku narodowego nawiązaniu, lecz który jest niewątpliwie zapowiedzią przystąpienia państwa niemieckiego, wskutek czego państwo to w przyszłości stanie się groźną dla pokoju europejskiego. Tymczasem we Francji szerzy się coraz bardziej pacyfizm, gruntuja się metody briandowskie, a parlament; pomimo impasu w pracach konferencji rozbrojeniowej, uchwała wydatne zmniejszenie wydatków na armję.”

To zestawienie napawa autora artykułu niepokojem.

„Bo — krótko mówiąc — Francja systematycznie i konsekwentnie rozbraja się miarodajnie i materialnie, a Niemcy wchodzi w okres rewolucyjnych przeobrażeń moralnych i materialnych, które narazie zaabsorbują je całkowicie, lecz które w przyszłości wyrażą się w dużym wzmoczeniu ich sił i znaczenia w Europie.

Ten bieg wydarzeń idący w dwóch różnych kierunkach, stanowi istotnie niebezpieczeństwo zarówno dla pokoju europejskiego, jak dla nowego, powojennego układu terytorjalnego w Europie. Ulega bowiem zburzeniu równowaga sił między wielkimi państwami; a wbrew całej ideologii Wilsonowskiej, wbrew teorii genewskiej i duchowi lokarneskiemu, równowaga sił politycznych jest niezbędnym warunkiem trwałego pokoju, jest przeciwieństwem zupełnej jasności i uczyniwości, że gdy Niemcy będą się robiły coraz bardziej wojowniczo i będą odbudowywały swoje siły zbrojne, a Francja oddawać się będzie złudnym marzeniom o pokoju i zmniejszać swe wydatki na armję i jej zaopatrzenie, to z tego wyniknąć musi wojna europejska.”

### Języki japoński i czeski w szkołach handlowych.

W Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego trwają pod kierownictwem wiceministra Pierackiego prace nad projektami nowego programu nauczania w szkolnictwie średnim. Przy układaniu programów dla szkół handlowych uwzględnione będzie rozszerzenie nauki języków obcych przez wprowadzenie, jako przedmiotu dowolnego jednego języka słowiańskiego, rosyjskiego lub czeskiego.

których przezem jest następcą gen Kutiepowa, gen. Miller.

## Wyniki wyborów w Niemczech.

### Reichstag.

ODDANO GŁOSÓW	39.289.854
NARODOWI SOCJALIŚCI	17.264.323
SOCJAL-DEMOKRACI	7.176.326
KOMUNISCI	4.746.034
CENTRUM	4.289.324
CZARNO-BIAŁO-CZERWONI	3.131.336
BAWARSKA PARTJA LUDOWA	1.206.293
NIEMIECKA PARTJA LUDOWA	431.890
CHRZEŚCIJAŃSKO-SOCJALNI	382.035
NIEMIECKA PARTJA PAŃSTWOWA	335.259
POZOSTALE I NIEWAŻNE	327.114

### Landtag.

NARODOWI SOCJALIŚCI	9.942.500
SOCJAL-DEMOKRACI	3.780.300
KOMUNISCI	3.064.600
CENTRUM	3.355.300
CZARNO-BIAŁO-CZERWONI	1.930.400
NIEMIECKA PARTJA LUDOWA	234.700
CHRZEŚCIJAŃSKO-SOCJALNI	1.111.500
PARTJA PAŃSTWOWA	159.000
POZOSTALE	402.500

Jak wynika z powyższego, Stronnictwo rządowe (Narodowi socjaliści, czarno-biało-czerwoni i partja państwowa) uzyskała w wyborach zarówno do Reichstagu jak i do Landtagu absolutną większość głosów.

### Przypuszczalny podział mandatów do Reichstagu

Narodowi socjaliści otrzymają — 288 mandatów — mieli ostatnio — 196 m., zyskali — 92 mand.  
 Socjal-demokraci — 120 mand. (121 m.) — 1 mand.  
 Komuniści — 79 mand. (100 m.) — 21 mand.  
 Centrum — 71 mand. (70 m.) + 1 mand.

Inne partje przydział mandatów otrzymają po dokładniejszych obliczeniach.  
 Nowy Reichstag liczyć będzie 640 do 650 posłów, poprzednio li czyli — 584 posłów.  
 Na partje wchodzące w skład większości rządowej przypada około 340 mandatów.

### Przebieg wyborów.

BERLIN (Pat). Do godziny 17-ej wybory, zarówno w stolicy, jak i na prowincji, w/g zapewnień źródeł miarodajnych, miały przebieg normalny.

Obraz ulicy jest tym razem odmienny, niż w poprzednich wyborach. Przed lokalami wyborczymi stoją z plakatami wystawcy partji narodowo-socjalistycznej, najczęściej jedynie w otoczeniu wysłanników czarno-biało-czerwonych centrum, partji państwowej i rzadka tylko socjal-demokracji. Komuniści tym razem zupełnie nie ujawniają się na zebraniach. Przed lokalami patrolują

policyjanci. Z okien wielu domów powiewają flagi hitlerowskie i o barwach czarno-biało-czerwonych. W dzielnicach robotniczych flag tych jest bardzo niewiele. Widać również przetrzone przez ulice transparenty, zalecające głosowanie na listę hitlerowską. Na transparentach tych często spotyka się napis: „Z Bogiem i Hitlerem, o wolność nowych Niemiec”. Przez miasto przeszedł dziś olbrzymi pochód Stalhelmu.

BERLIN (Pat). Obliczają, że frekwencja wyborców w Berlinie przekroczy 90%. Poszczególne biura dzielnicowe zgłaszały 95%.

### Min. Göring o planach rządu Hitlera

BERLIN (Pat). W rozmowie z wysłannikiem stockholmskiej „Svenska Dagbladet” minister Goering poczynił szereg interesujących wynurzeń na temat najbliższych planów rządu Rzeszy.

Goering oczekuje, że hitlerowcy i niemiecko-narodowi otrzymają większość w nowym Reichstagu. Sesja parlamentarna będzie trwała krótko. Doniosłe reformy ustroju Rzeszy zostaną niebawem przeprowadzone. W możliwość rozszerzenia obecnej koalicji rządowej na centrum Goering nie wierzy. W sprawie zarządzeń przeciw socjal-demokratom oświadczył, że w przyszłości te organy socjal-demokratyczne, które

zostaną dopuszczone, podlegać będą bardzo ścisłej kontroli. Nie będziemy tolerowali propagandy marksizmu. Wzorem przyszłej organizacji zawodowej robotników są dla ministra syndykaty faszystowskie. Zagadnienie monarchji w Niemczech jest, zdaniem Goeringa, obecnie nieaktualne. Na zapytanie o stosunek rządu do ludności żydowskiej, minister oświadczył, że jeżeli żydzi zachowywać się będą lojalnie i pozostaną przy swoich interesach, nie mają się czego obawiać. Nie chcemy ich jednak mieć w kierownictwie Rzeszy. Na tych stanowiskach nie będziemy ich tolerowali.

### Napływ żydów do Polski.

Żydzi masowo uciekają z Niemiec do Polski.

Pociągi, wychodzące z Berlina w kierunku granic polskich, są przepelnione żydami.

Z drugiej strony, z Filipowa (Suwalszczyzna) donoszą, że na teren Polski przedostają się tamteży żydzi, nielegalnie przekraczając granicę w okolicach Biłgowa, Markgrabowa i Miłuszyna. Nocy piątkowej granicę polską przekroczyło wielu żydów i komunistów, wśród których znajdują się posłowie do sejmku pruskiego. W rejonie Filipowa, korzystając z zamieszania, wynikłego wskutek walki policji niemieckiej z prze-

mytnikami — kilkunastu komunistów przekradło się na teren Polski. Kilku z nich aresztowano i wysiedlono na teren Litwy. Belgia, Litwa i Szwajcaria zamknęły granicę, aby uniknąć napływu uciekających z Niemiec żydów. Większość z nich kieruje się wobec tego w stronę Polski kolejami, samochodami i nawet końmi.

A prócz tego, cała prasa polska notuje wiadomości, że konsulaty polskie w Niemczech całe dniami pracują nad wydaniem żydom wiz na wjazd do nas. Tak, jakbyśmy mieli ich zamato!

### Ciekawe zaprzeczenie w sprawie paktu niemiecko-sowieckiego.

MOSKWA (Pat.) Urzędowa agencja prasowa TASS zaprzecza kategorycznie wiadomości, podane przez „Figaro” o istnieniu

rzekomo paktu niemiecko-sowieckiego, dotyczącego się podziału państw bałtyckich między Niemcy a ZSRR.

### Rząd Stanów Zjednoczonych radzi o sytuacji bankowej.

WASZYNGTON (Pat.) Członkowie nowego rządu zbrali się celem naradzenia się nad sytuacją bankową We wszystkich stanach obradują konferencje bankierów, aby znaleźć wyjście z utworzonej sytuacji. Dotychczas

już w 47 stanach na ogólną ilość 48 wprowadzono moratorium, ograniczenia wycofywania wkładów i t. d. Jedynie stan Poludniowa Karolina nie prowadził restrykcji bankowych.

### Wojna japońsko-chińska.

TOKJO. (Pat.) Wojska japońskie ścigają w dalszym ciągu oddziały chińskie, zmuszając je do przejścia przelęczy górskich do północnych Chin. Oddziały japońskie znajdują się w chwili obecnej w odległości kilka mil angielskich od Ku-Pel-Kou.

### Paragwaj wypowiada wojnę Boliwii.

PARYŻ. (Pat.) Z Rusencien paragwajski do oficjalnego wypowiedzenia wojny Boliwii.

### Demonstracja komunistyczna w Kopenhadze.

BERLIN, Pat. Biuro Wolfa donosi z Kopenhagi: Wielotysięczny pochód komunistów usiłował w niedzielę o godzinie 5 po południu przedostać się przed gmach poselstwa niemieckiego, aby odbyć tam wiec protestacyjny przeciwko Hitlerowi. Tłum został za-

trzymaany w pobliżu poselstwa przez silne oddziały policji. Komuniści śpiewali międzynarodówkę i usiłowali przerwać kordon policyjny. Po upływie pół godziny zajęcie zlikwidowano. Poselstwo niemieckie trzeźne jest przez silne posterunki policyjne.

# RUCH MŁODYCH

Komitet Redakcyjny „Ruchu Młodych” stanowią koledzy: N. Grabowski, N. Siemaszko, S. Sokołowski, i K. Hałaburda — Sekretarjat Redakcji urzęduje w piątki w lokalu Młodzieży Wszepolskiej (Orzeszkowej 11) w godzinach od 18 do 19.

## Próba wartości.

Minęła epoka działania indywidualnego. Związki zawodowe, kartele, trusty, organizacja pracy i organizacja kapitału aż nazbyt wyraźnie świadczą, że indywidualizm przyszłości, to indywidualizm włożony w zorganizowane życie zbiorowe a nie Robinsonady życiowe. Warstwy i grupy, niezdołne do solidarnego działania, nie umiejące zdobyć się na wysiłek zbiorowy, skazane są, jeżeli nie na zagładę, to na najlepszym razie na wegetację i wyzysk.

Nieudolność dotychczasowych kierowników życia zbiorowego, przejawiająca się we wszechświatowym kryzysie moralnym i gospodarczym, musi skończyć się objęciem roli kierowniczej przez inteligencję zawodową, spełniającą dotychczas rolę wyzyskiwanych fachowców.

Fakt objęcia kierownictwa w życiu społecznym przez inteligencję zawodową nie ulega wątpliwości. Jest to jedyne wyjście z obecnej katastrofalnej sytuacji, jedyna możliwość uzdrowienia zwichniętego życia gospodarczego i odrodzenia moralności.

Istnieje tylko kwestia czasu. Kiedy inteligencja ujmie w swoje ręce ster maszyn społecznej, zależy obecnie jedynie od jej przygotowania do tej roli.

Jeżeli nie wszyscy inteligenci dostatecznie to sobie uświadomili, to elita ustępująca zdała sobie z tego sprawę w całej pełni i wyciągnęła odpowiednie konsekwencje.

Finansjera zdecydowanie dąży do opanowania młodzieży akademickiej jako przyszłej inteligencji zawodowej i do złamania bądź podporządkowania jej sobie.

W Polsce daje się to odczuć najsilniej.

Podwyższenie opłat na wyższych uczelniach — to dążenie do zmniejszenia wyższego wykształcenia w rękach sfer zamożnych.

Nowa ustawa o szkołach akademickich — to usiłowanie skrepowania niezależnej myśli naukowej i społecznej.

Uzależnienie stypendiów i praktyk nie od decyzji rad wydziałowych i profesorów, lecz od innych czynników — to próba zajęcia młodzieży akademickiej w kluby zależności finansowej i dowolnego kierowania nią.

Jeżeli młodzież załamie się i próby wyrobienia społecznego oraz rozumienia swoich zadań nie wytrzyma, trzeba będzie stwierdzić, że nie dorosła do czekającej ją roli.

Jakież tego będą konsekwencje?

Oto rolę przyszłych kierowników życia społecznego obejmie dopiero następna fala młodej inteligencji.

Odpowiedzialność za to spadnie nie na elitę ustępującą, lecz na przyszłą, która zadaniu swemu nie sprostała, nie zdobyła się na dostateczny wysiłek woli i inteligencji.

Każdy jest odpowiedzialny za swój odcinek — taka bowiem jest zasada świadomej współpracy. My jesteśmy odpowiedzialni za swój odcinek.

My właśnie jesteśmy odpowiedzialni za przyszłe losy Polski. Odpowiedzialność rozpoczyna się już dziś. Jeżeli teraz nie potrafimy sprostać zadaniu jako młodzież akademicka, nie sprostały i wówczas, gdy obecne pokolenie ustąpi, a my będziemy musieli stanąć do pracy. Obecnie przechodzimy próbę naszej witalności.

## Obrońca autonomii i ustroju Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1792 — 1802.

(Streszczenie rozprawy wiceministra W. R. i O. P. ks. prof. Br. Żongolowicza — „Rocznik Prawniczy Wil.” — 1925 r., str. 194 — 232).

Katarzyna II, natychmiast po trzecim rozbiore zwróciła baczną uwagę na Uniwersytet Wileński. Już w pierwszym ukazie (30. X. 1794 roku) o urządzeniu zabranego kraju caryca stwierdza, że „Akademia Wileńska i szkoły piąrskie zaraziły litewską młodzież szaleństwem wpływami, przeciwnie mi Bogu i zgubnymi dla całego rodzaju ludzkiego; należy więc z najgłębszą przenikliwością zbadać te szkodliwe wpływy, płynące z nich zło wykryć w samych jego źródłach i wykorzystać, do czego użyć należy wszelkich starań i sposobów” („W samom jowo istoczniku ispytal' i iskorenit', k czeniu wsia-kija staranija i sposoby upotreblat' imiejietie” — ukaz 30. X. 1794, nr. 17264, P. S. Z. XIII str. 578). Katarzyna nakazuje dalej przeprowadzić ścisły wgląd w życie Uniwersytetu, w jego porządek wewnętrzny i ustroj. Upoważnienie do przeprowadzenia przewidzianej i zaleconej reformy otrzymuje Repnin.

Opracowywanie projektu reformy zajęło Repninowi dwa lata. Wzorów szukał on w organizacji oświaty w Rosji, opartej na ukazie carycy z dn. 22. III. 1764 r., nakazującym „wytworzyć nowy gatunek ludzi” („proizwiesiti spierwa sposobom wospitanija, tak skazat', nowuju porodu ili nowych otcow i matierej” — P. S. Z. XVI str. 669). Jedyne istniejące wtedy w Rosji Uniwersytet w Moskwie (Universitas Elisabethana) podlegał całkowitej władzy rządowej. Prowadzący mianował Kuratorów; Kurator mianował profesorów, zawiązał ich w urzędowaniu, usuwał; grono profesorów nie miało głosu w mianowaniu kolegów; rząd uniwersytetu tworzyli kuratorowie i dyrektor, mianowany z grona pozaprofesorowskiego; dyrektor posiadał organ pomocniczy w Konferencji, do której wchodził profesorowie i urzędnicy uniwersytetu. — konferencja ta miała jedynie głos doradczy.

Z ustroju Uniwersytetu Moskiewskiego zastosiwał Repnin do Wszechnicy wileńskiej całkowite jej poddanie pozauniwersyteckiej władzy rządowej. W 1796 r. złożył Repnin do zatwierdzenia carskiego projektu reformy uniwersytetu, oparty na poddaniu zarządu uniwersytetu zwierzchniej władzy generała-gubernatora (pismo Repnina do Katarzyny II z dn. 11. VIII. 1796 r. Sbornik imp. russk. ist. obszcz. XVI, 488). Projekt Repnina, z powodu śmierci Katarzyny II, został częściowo zatwierdzony przez Pawła I, osobnym ukazem z dn. 6. II. 1797 r. w formie wyznaczenia kredytów na utrzymanie „znajdującego się w Wilnie uniwersytetu”, zgodnie z przedłożonym przez Repnina preliminarzem (Ukaz 6. II. 1797, nr. 17.791 — P. S. Z. XXIV, str. 319).

Preliminarzem tym albo „urządzeniem Uniwersytetu” dotyczący sowy ustroj samorządowy Wszechnicy Wileńskiej został doszczętnie zburzony. Dotychczasowy ustroj uniwersytecki (Szkoł Głównych), zgodnie z ustawami Komisji Eduk. Nar., oparty był o szeroko pomyślny samorząd. Kolegia Uniwersytetu wybierały na 4-letnie prezesów i sekretarzy, ustanawiały regulamin wewnętrzny i program wykładów, zwałowały sprawy konkursowe kandydatów do katedr i sprawowały cały wewnętrzny zarząd kolegów, w granicach ustaw, w zależności jedynie od Rady Akademickiej (Ustawa Kom. Eduk. Nar. rozdz. II). Nowe prawo, oparte na projekcie Repnina, skasowało prezesów kolegów i sekretarzy. Zamiast Rady Akademickiej ustanowiono zarząd (prawienie) Uniwersytetu, złożony z rektora, sekretarza, bibliotekarza, tłumacza i dwóch bedłów. Rektor mógł zwoływać do porady profesorów jedynie z głosem doradczym (Sbornik mat. dla ist. presw. w Ros. I., 547 — 549).

Nowe „urządzenie Uniwersytetu” złamało dawną jego prawną budowę. Trzeba było znaleźć jeszcze twórców i wykonawców nowych porządków. Repnin nie mógł polecać do sprawowania urzędów krajowców, „przez Sejm rewolucyjny użytych do wprowadzenia formy rządu, opartej na Konstytucji 3 maja”. Wielkorządcą nie posiadał też odpowiednich urzędników rosyjskich, gdyż nie miała ich wtedy Rosja. Pozostawał jednak do rozporządzenia znaczny za stęp krajowców „sprawie rosyjskiej oddanych” („prirodnich li-lowskich zitieliej, w kom priwierzennośt' k naszim polzam okaza-sia” — słowa ukazu 30. X. 1794 nr. 17.264 — P. S. Z. XXIII str. 576). W okresie 1794 — 1812 r.

wszystkie wyższe urzędy zajmują ludzie urobieni na ideologii targowickiej. Z tego zastępu Repnin tworzy Komisję Edukacyjną, powołaną Regulaminem z dn. 23. VII. 1797 r. (Dzielo ob ustr. w lit. gub. poriadka — 1799 r. cz. II, k. 853 — Arch. państw. w Wilnie). Powołana komisja zaczyna gorliwie dążyć do całkowitej wewnętrznej reformy Uniwersytetu i ostatecznego usunięcia dawnych Ustaw Komisji Edukacyjnej obojga narodów. Dotychczas kandydatów na katedry profesorskie stawiał Uniwersytet przez Rektora; obecnie nowa komisja, przynosząc uprawnienia swoje w drodze wykładni rozszerzającej z dziedziny szkolnictwa niższego i średniego w sferę stosunków uniwersyteckich, zaczyna sama zgłaszać kandydatów na profesorów. Czynią to też osoby prywatne, wyzyskując swoje osobiste stosunki.

Wpływy i zabiegi zwalczały się i krzyżowały (St. B. Jundziłł — Pamiętniki — Kraków 1905 r. — str. 33 — 40). Wszechnicy Wileńskiej groziła całkowita dezorganizacja wewnętrzna. Ówczesne władze uniwersyteckie nie posiadały formalnej podstawy prawnej do obrony wszechnicy; postanowili więc w obronie wolności nauki i samorządu uniwersyteckiego zastosować bierny opór. Na czele niebezpiecznej akcji oporu stanął rektor Poczubot i wysłuchany profesor Stroynowski. Do walki obdroniej byli oni predestynowani. Rektor Poczubot w Ustawach Komisji Edukacji Narodowej widział przykazania święte, w autonomicznym ustroju uniwersyteckim u-patrywał „hierarchię albo królestwo nauki prawie boskiego ustanowienia” (Oratio habita a Martino Poczubot... drukowane w Universita. et Academia Vilnensis... 1781). Prof. Stroynowski w świętej analizie prawniczej Ustawy 3 maja widział „przyrodzone prawo władzy i prawodawstwa”, a w silnej i pięknej mowie, którą Korzon zalicza do najprzedniejszych wzorów polskiego krasomówstwa, polecił Wszechnicy Wileńskiej przechowywać „wiecznie świętość i wielkość dzieła. Silny nakaz wewnętrzny podjęcia obrony praw Uniwersytetu nie znajdował najslabszego nawet odpowiadnika w jakiegokolwiek ustawie rosyjskiej. Prawo przemocy było w rękach komisji Repninowskiej. Uniwersytet wybrał jedyną dostępną, choć nader niebezpieczną, formę obrony — bierny opór.

Komisja zaskarżyła Uniwersytet gubernatorowi Frieselowi, o winiając o opór władzy, o formalne nieposłuszeństwo. Skutkiem tego zarząd było szereg rozporządzeń gubernatora, wzmacniających faktycznie i prawne stanowisko komisji.

Rektor Poczubot nie posiadał już sił do dalszej walki; przytłoczony „rozpaczą”, wniósł dn. 18. V. 1799 r. podanie o zwolnienie ze stanowiska rektora. Nowoobranym 27. VI. 1799 r. rektor Stroynowski zastosował nową taktykę w obronie praw Uniwersytetu. Rozpoczął on układy z komisją Repninowską. W wyniku tych układów powołano mieszaną deputację statutową, złożoną z przedstawicieli Uniwersytetu i z delegatów Komisji. Deputacja odrzucała rozbiła się na dwie przeciwstawne grupy, uniwersytecką (prawdopodobnie Jędrzej Śniadecki, Malewski i Józef Mickiewicz) i komisijną (Lobenwejn, Becu i Briolet). Całkowita rozbieżność założeń w obu grupach udaterniała wspólną pracę. („La deputation nomée a cet effet en partie de membres de la Commission, en partie de ceux de l'Université ayant des principes tout différents, ne pouvait atteindre le même but.” — Dzielo ob ustr. w lit. gub. poriadka — 1800 r. cz. I, k. 425).

### „Państwowe” przekonanie sen. Rostworowskiego.

Jak to było za cara... Referentem projektu ustawy akademickiej w Senacie jest p. Wojciech Rostworowski, wyznaczony do tej roli prawdopodobnie ze względu na swe „państwowe” przekonania. Godzi się przypomniać, że p. Rostworowski manifestował już raz swe „państwowe” przekonania, ale w stosunku do państwa rosyjskiego.

Gdy Mikołaj II. po wstąpieniu na tron odwiedził Warszawę, władze starały się wszelkimi sposobami wciągnąć do urzędowych przyjęć studentów uniwersytetu warszawskiego. Organizacje młodzieży akademickiej postanowiły zbytkotować te przyjęcia. Wtedy p. Wojciech Rostworowski (z paru

Wówczas komisja sama, bez udziału Uniwersytetu, ułożyła statut i przedłożyła general-gubernatorowi Kutuzowowi do zatwierdzenia. Na kutuzowskiem forum Uniwersytet stoczył ostatnią walkę z przedstawicielami ideologii targowickiej. W sprawie ułożonego przez Komisję Statutu rektor Stroynowski przedstawił Kutuzowowi uwagi i wnioski. Uczony prawnik stwierdza, że założenie uniwersytetu, nadanie im praw i przywilejów, oraz forma ich ustroju i rządu stanowią wyłączne prawo i prerogatywę tronu. „Uniwersytet Wileński, — pisze Stroynowski — jak inne, założony przez Królów polskich, zatwierdzony przez Sejm podlegał najwzajemnemu urzędowaniu, ustanowionemu przez władzę suwerenną”. „Wewnętrzny ustroj Uniwersytetu bardzo mądry nie potrzebuje zasadniczej reformy, lecz wymaga jedynie stałości i poparcia rządu.” („dont — Uniwersytetu Wileńskiego — l'organisation interieure est très sage et n'a besoin que de l'appui du gouvernement.” — List Stroynowskiego do Kuratora 6. II. 1800 r. — Dzielo ob ustr. w lit. gub. poriadka 1800 r. cz. I. k. 423). „Wszelka zmiana starych instytucji jest niebezpieczna, bo rzadko jest wolną od wpływów interesów prywatnych i widoków osobistych.” „Omawiany projekt nowego statutu zawiera całkowitą dezorganizację Uniwersytetu, jego upadek i upodlenie” („son (Uniwersytetu) entiere désorganisation, son avilissement et sa chute” — tamże k. 442). Dalej rektor Stroynowski stwierdza ogólne zaniepokojenie i przerażenie z powodu omawianego projektu reformy ustroju Uniwersytetu i prosi generała-gubernatora, aby przedłożonym przez Komisję projektem reformy pozwolił dojrzeć przynajmniej do czasu, aż sam je dokładnie pozna, zbada i wysłucha szczyrych przedłożeń Uniwersytetu („...de vouloir bien faire mûrir tous les projets de réformes... et d'entendre gracieusement une explication respectueuse et sincere de la part de l'Université.” — tamże k. 423).

W odpowiedzi na powyższy memoriał Stroynowskiego Komisja złożyła general-gubernatorowi referat pod tyt. „Notice sur l'université de Vilna”, datowany 25. III. 1800 r. (Dzielo ob ustr. w lit. gub. poriadka 1800 r. cz. I, k. 424 — 25). W referacie tym Komisja oświadcza, że ma tylko jeden cel — być użyteczną i popierać dobroczynne zamierzenia rządu. Cel ten byłby osiągnięty całkowicie, gdyby odwieczne skostnienie Uniwersytetu nie stanowiło opór. („Ce but serait le mieux rempli, si l'éternelle roideur de l'université ne s'y opposait pas” — tamże k. 424). „Reforma i całkowite przerobienie Statutu Uniwersytetu jest konieczne. Rząd ją nakazał, ponieważ dawna republikańska Ustawa nie może być uzgodniona z obecną formą rządu („...par ce que l'ancien Statut avec ces formes républicaines ne peut pas être compatible avec le gouvernement actuel” — tamże k. 425).

Projekty opracowane przeciwko autonomii Uniwersytetu Wileńskiego przez Komisję Repninowską nie urzeczywistniły się. Wstąpienie na tron Aleksandra I. zmieniło orientację i tendencje rosyjskich władz zaborczych. Zasłużony rektor Poczubot w swoim sprawozdaniu z dnia 3. XI. 1802 mógł z dumą i radością stwierdzić, że dawna Ustawa normuje dotychczas wewnętrzne życie Uniwersytetu. („Les status académique... sont! jusqu'à present la règle et la base de tous les devoirs et de tous les droits des membres de l'Université” — Sbornik mat. dla ist. proświeszcz. w Ros. I., 522).

## Sytuacja strajkowa w Wilnie.

Dzień wczorajszy minął w naszym mieście spokojnie. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Dziś wykładów na Uniwersytecie nie będzie. Powrót J. M. Rektora Opatczyńskiego jest spodziewany dziś.

## Zajścia we Lwowie.

Wczoraj zamieściliśmy telefoniczną wiadomość o starciu pomiędzy akademikami narodowcami i sanatoriami we Lwowie.

Szczegóły tego starcia według „Gazety Warszawskiej” przedstawiają się w sposób następujący:

Około godziny 6-ej wieczorem bojówka „Legjonu młodych” w sile około 150 osób, po zbiorze w lokalu „sanacyjnego” Słowa Polskiego, wyruszyła na miasto; bojówka rozrzuciła ulotki, podburzając przeciw młodzieży narodowej Młodzież narodową na prowokację tę nie zareagowała.

Do starć doszło dopiero w godzinach wieczornych. Mianowicie w restauracji Leonarda Kocha (Czarneckiego 3), gdzie schodzą się studenci na tanie obiady i kolacje, doszło do gwałtownej bitki między studentami. Raniony ciężiej został student Lubowiedzki, leżący rannych zostało kilkunastu studentów. Poza tym właściciel restauracji Koch otrzymał w bóje ranę w głowę. Przybyła policja aresztowała kilkunastu akademików. Ran nych, wywozła karetka Pogotowia.

Do bardzo ostrych starć doszło

## Strajk akademicki.

Strajk akademicki i zajścia, z nim związane musiały znaleźć odbicie w prasie polskiej.

Pomijając wiadomości o charakterze kronikarskim, coraz częściej znajdujemy artykuły omawiające sprawę zasadniczo.

Katowicka „Polonia” stwierdza, iż wszystkie uchwalone przez Sejm ustawy zmierzają do zlikwidowania inicjatyw społecznej w dziedzinie samorządu, pracy społecznej, a ostatnio także na terenie pracy naukowej.

Wywołało to zrozumiały odruch społeczeństwa i od miesięcy całych wrą namiętne walki.

„Myśliły się ten, któryby sądził, że walki te ograniczają się tylko do ciał profesorskich i do uczącej się młodzieży. Przejmując się niemi nie tylko cała inteligencja, ale mają one odgłos także w szerokiej kołach ludności zarówno w mieście, jak na wsi. I nic dziwnego, bo w dzisiejszej Polsce bardzo znaczna część profesorów i inteligencji pochodzi z ludu i kontaktu z nim nie utraciła, a olbrzymia większość naszej uczącej się młodzieży to dzieci naszych włościan, naszych robotników i rzemieślników. Chwała Bogu, że tak jest.”

Profesorowie naszych uczelni akademickich szczerze mają zadanie do spełnienia.

„Są oni nie tylko nauczycielami naszej młodzieży, apostołami naszej wiedzy, stróżami naszej kultury, lecz także wy-

również w restauracji Hubera gdzie padły nawet strzały, a także przy ulicy Piekarskiej i w restauracji „Gastronomia”. Licznych rannych opatrzyło Pogotowie Ratunkowe. Kilku przewieziono do szpitala.

O godz. 11,15 w nocy policja obstawiała cały Plac Bernardyński wylot ul. Lyczakowskiej, ul. Piekarską i sąsiednie, legitymując wszystkich przechodniów.

W areszcie przebywa jeszcze 24 akademików. 16-tu ukarano w drodze administracyjnej. Wnieśli oni odwołanie do sądu. Akademicy przebywający w więzieniu nie przyjmują pokarmów, protestując w ten sposób przeciwko fatalnym warunkom, w jakich trzymani są w więzieniu.

Nastroj w mieście podniecony. Krażą patrole. Około południa do domu akademickim wywieszono afisz z napisami, przeciwko twórcom nowej ustawy akademickiej, zwłaszcza przeciwko pos. Jaworskiej. Znaczący należy, że posłanka Jaworska od czasu gdy odegrała znaną rolę przy uchwalaniu ustawy akademickiej w Sejmie nie pokazuje się we Lwowie.

chowawcami przyszłych pokoleń. Zadaniem ich jest wychować naszych młodzieńców w atmosferze dobrej zrozumianej wolności na odpowiedzialnych obywateli, których władzają w ramy społeczeństwa. Zadane społeczeństwo i zadani naród nie mogą się ostać i zdrowo rozwijać bez inteligencji, która powinna być i kierowniczką narodu i jego sumieniem, szczególnie w czasach przemianowych. Profesorowie nie spełnili swojego zadania, gdyby się ograniczali tylko do przygotowywania fachowców na wyższe stanowiska w życiu gospodarczym lub administracyjnym. Dziś ma się wrażenie że chce ich się zepchnąć do roli instruktorów „speców” i to pod ścisłą kontrolą rządu, a nad uczniami ich czuwają mają organy policyjne, aby z nakreślonej im drogi nie zbaczały.”

Niebawem Senat uchwali projekt ustawy, a Sejm ją zatwierdzi. „Przeprowadzono, że nowa ustawa stanie się źródłem niepokojów w naszych uczelniach akademickich. Przewidnie to się ziszcza. Protestują profesory, protestuje ucząca się młodzież. Z początkiem czynnika to z sporą dozą humoru. Teraz nastroje zaczynają się zmieniać na poważniejszych.”

Na wszystkich uczelniach już od kilku dni trwa strajk.

„Opinia publiczna stoi po stronie młodzieży i profesorów. Historia nas uczy, że nikt dotychczas nie wygrał jeszcze wojny z młodzieżą akademicką i profesorami. Potwierdzi się to także w Polsce.”

Ale pytamy się: Komu potrzebne są te wewnętrzne walki w Polsce w obliczu wyojującego Hitlerizmu? Państwu i społeczeństwu nie!

## Rzeczpospolita akademicka.

Również na tematy akademickie pisze „Gazeta Warszawska”.

„Na nic się nie zdadzą próby ukrycia czy zniekształcenia prawdy. Iż wysiłku włożyła propaganda sanacyjna, aby wyperswadować społeczeństwu, że tylko „garstka” profesorów wyższych uczelni sprzeciwia się pogrzebaniu autonomii akademickiej, natomiast „ogół” odnosi się do projektu rządowego z sympatją i uznaniem! Rząd niebzie ujawni całą śmiešność tego kłamstwa. Ukazała się księga - ankietna „W obronie wolności szkół akademickich”, w której z protestem wystąpili najznakomitsi uczeni polscy (od ś. p. Oswalda Balzera do Tadeusza Zielińskiego), jedynymśnietępi w Krakowie i warszawskie Towarzystwo Naukowe. Rzekome poparcie, jakim miało obdarzyć projekt Tow. Kultury Akademickiej we Lwowie, zdemaskowano jako pospolite fałszerstwo. Po bliższym zbadaniu ujawniło się, że „garstka” profesorów, przeciwnych ustawie, liczy zgórą osmiuset, gdy tymczasem „ogół” zwolenników nie dochodzi bodaj kilkudziesięciu. Ogłoszona przez nas ostatnio jednomyślna deklaracja wszystkich jednostek rektorów wyższych uczelni polskich, stwierdziła w sposób ostateczny, jak stanowczo przeciwny jest świat naukowy i profesorski pomysłom p. ministra Jędrzejewicza.”

Propaganda sanacyjna usiłowała w dalszym ciągu wzmocnić społeczeństwu, że to tylko profesorowie są przeciwni ustawie, natomiast młodzież murem stoi przy ministrze Jędrzejewiczu.

„Odpowiedzią na to były jedynymśnietępi protesty kol naukowych, Bratnich Pomocy, korporacji i innych stowarzyszeń

akademickich, uchwały „ad hoc” zwoływanych zebrań studenckich i wieców, najrozmaitse manifestacje i t. d. Skoro zaś wyszło to w dalszym ciągu przedstawia nie było przez propagandę sanacyjną, jako akcja „garstki otumanionych”, gdy tymczasem „ogół” młodzieży „wcale nie bierze się” z powodu odbierania szkołom akademickim ich swobód, wychowankowie tych szkół chwycili się jeszcze jednego środka, aby zaświadczyć w sposób niezbitny wobec społeczeństwa, iż są zniesieniem autonomii przeciwni.”

Rozpoczęli strajk, który kolejno objął wszystkie wyższe zakłady w Polsce.

„Zdawałoby się, iż dla ludzi, którzy na sercu leży ciągłość cywilizacji narodowej, radosna i krzepiąca musi być ta jedynomyślność profesorów i studentów, wychowawców i wychowanków, to ich zgodne, wspólne przywiązanie do cieni godnej, jędrzejewiczowskiej tradycji. Jest coś wzruszającego, gdy czyta się depesze o olbrzymim wietcu studentkim w obronie autonomii, jaki odbył się na uniwersytecie wileńskim, na dziedzińcu Piotra Skargi, gdzie już architektura sama wywarła atmosferę starych, zachodnio - europejskich, odwiecznym swobodami cieszących się ognisk nauki, architektura przypominająca raczej oksfordzkie „quadrangle”, niż np. moskiewskie koszary żandarmerji. Zdawałoby się, powtarzamy, iż należałoby witać radośnie i pielęgnować pieczołowicie zjawiska takie, jak wspólność dążeń profesorów i młodzieży, zgodność dzisiejszej młodej generacji z odwiecznymi tradycjami dawnej Polski. Nie fraszem obchodowym, ale żywym faktem okazuje się owa idealna „Civitas Academica”, Rzeczpospolita Akademicka, jedność duchowa, obejmująca uczonych i uczących się, pokolenia dawne i pokolenia dzisiejsze.”

Oszczędność nakazuje kupować najlepsze  
**KUCHENKI I ŻELAZKA „BRABORK”**  
 elektryczne  
 w **Michała Girda**  
 ZAMKOWA 20 TEL. 16-28.  
**AKUMULATORY. — BAT. ANODOWE. — RADJOSPRT.**

Chór Akademicki. Próba chóru po przerwie odbędzie się dziś w poniedziałek w Ognisku Akademickim. Początek o godz. 8-jej wiecz. Obecność ze względu na ostatnie próby przed występami — konieczna.

Jutro Polska będzie dbać o tego, kto dziś dba o nią.

**WĘGIEL** Górnośląski  
 PO CENACH ZNIŻONYCH  
 poleca **M. DEULL**, Wilno,  
 Biuro: Jagiellońska 3, tel. 811.

# Sport wśród dzieci.

Zapewno sam tytuł tego artykułu podziela odstraszałyca na rodziców, mających małych dzieciaków, które rwą się do sportu.

Opieka, troska, miłość rodzicielska idzie tak daleko, że stara się ona wyeliminować wszelkie niebezpieczeństwa, związane z wychowaniem dziecka, i dlatego też właśnie już na wstępie zastrzegłem, że słowa tytułu niniejszego artykułu podziela odstrasza jąco. Po głębszym zapoznaniu się z życiem dziecka i z istotą sportu będziemy musieli przyjąć do wniosku, że sport dzieciom jest więcej potrzebny niż ludziom dorosłym.

Poznajmy więc istotę sportu w pojęciach dzieci i starajmy się tak skomponować wszelkie odcienie sportu, by z niego płynęło jaknajwięcej korzyści dla młodego organizmu.

Dziecko narazie nie zdaje sobie sprawy z tego, że wszelkie jego ruchy mają dużo wspólnego ze sportem, a co ciekawsze, że o tem nie wieją nawet i rodzice.

Rzecz oczywista, że objawy sportu wśród dzieci kilkuletnich występują w innych całym formach, ale już wówczas możemy dopatrzeć się w nich szeregu zasadniczych pierwiastków. Weźmy na przykład chociażby tak zwaną zabawę w konie. Nikt zabawy tej dotychczas nie nazywał sportem, ale dla dziecka jest ona tem, czem dla młodzieńca z 5 klasy bieg na 100 mtr., a napewno więcej daje emocji od gry w ping-ponga. A więc zabawa w konie. Dzieci ustawiają się obok siebie, szykując się do startu i biegną, każdy z nich chce wygrać. Występuje więc tutaj rywalizacja, która kożeniami swymi sięga budzącej się ambicji — tej ambicji, która w przyszłości kierować będzie losem, która prowadzić będzie do sławy, która da nieraz dużo zadowolenia. Dziecinna zabawa w konie ma więc dużo wspólnego ze sportem. Jeżeli zanalizujemy jeszcze szereg zabaw dziecięcych, to przekonamy się, że mają one podłożę sportowe.

W duszy dziecka budzi się chęć wyróżnienia się od swoich kolegów. Pomagają w tem rodzice, starając się odpowiednio dogodzić swoim pociechom. Narazie dziecko wyróżnia się ubrankiem, ucznieniem, a z chwilą zdobywania samodzielności, powiedzmy dziecinnej, zaczyna ono samo starać się o swoje prawa w społeczności dziecinnej. Niech będzie przykładem zabawa w indy, gdzie wódz rozkazuje swoim podwładnym itd.

Zabaw takich mamy mnóstwo. Jedne ustępują drugim i z biegiem czasu przeżywają się.

W naszym rozumowaniu zainteresować nas powinien właśnie sam moment przeżywania tych zabaw.

Powiedzieliśmy, że zabawy przeżywają się, ale nie, przecież zabawa w konie istniała, istnieje i przysze pokolenie dzieci w wieku 4 — 7 lat stale bawią się będą w konie. Dzieci wyrastają i chcą nowych wrażeń, szukają nowych zabaw. Na miejsce więc zabawy w kanie wkłada się piłka, ona zaczyna być bardziej ciekawsza, ona daje więcej wrażeń i kawałek, albo panna w wieku 7 lat wstydzi się już biegać za swoim partnerem, trzymając w ręku parę sznurków, a woli bawić się piłką.

Na miejsce piłki gumowej wchodzi piłka skórzana, piłka tenisowa, a wreszcie kilkoletni chłopak skoczy do wody, albo na gwiazdkę dostanie od swego dziadka, ojca czy wujka parę ładnych nart.

Tenis, piłka, narty, nie przestają być w dalszym ciągu zabawami, ale są już one poważnymi, bo w to samo bawią się rodzice, znajomi.

Dzieci starają się już teraz naśladować starszych i stają się sportowcami. Nastaje pierwszy start, nadchodzi pierwsza trema i pierwsze zadowolenie.

Widzimy więc, że sport podłożę swoje ma w zabawach dziecięcych i zabaw tych lekceważyć nie można.

Dziecko o sankach marzy, jak o szczęściu. Pierwszy zjazd małym saneczkami z góry pozostawia niezatarte wrażenia, a biorąc pod uwagę, że sport daje nam bardzo dużo korzyści, musimy się starać, by odpowiednio wychowywać sportowców. Nie znaczy to, że zaraz mielibyśmy przemęczać wątłe organizmy dzieci, że mielibyśmy pędzić je, ale, pamiętając o dobrodziejstwach sportu, zwracając większą uwagę na zabawy sportowe. Chcąc, żeby dziecko odpowiednio było wychowane sportowo, trzeba w pierwszym rzędzie być samemu sportowcem i oceniać odpowiednio wartość sportu.

U nas w Polsce rodzice lekają się sportu, bo sport jest przez większość mylnie rozumiany. Kiedy mówi się o sporcie, to przezwyczajnie powiedzenie to kojarzy się z wysięgami, rekordami, gdy tymczasem sport ma szerszy zakres działania i dlatego też właśnie zak: es ten musi być należycie wy-

zyskany, a wyzyskany on będzie wówczas, gdy szersze masy zdobędą zaufanie sportu, gdy przekonamy się, że sport leczy nasz ustrój nerwowy i wzmacnia organizm.

Zdaje się, że z każdym dniem idea sportu zdobywa coraz więcej zwolenników. Wśród tych zwolenników są sportowcy, którzy świadomie uprawiają sport, ale są

i tacy, którzy uprawiają sport, a nie wiedzą, że są sportowcami. Do takich należą właśnie dzieci.

Moim zdaniem, okres nieświadomości uprawiania sportu powinien być jaknajdłuższy, bo on w stu procentach da zadowolenie, nie będzie przymusem, ani zobowiązaniem w stosunku do kolegów, czy też do organizacji. Okres nieświadomości sportu pozosta-

wia niezatarte ślady i jeżeli czasami słyszemy, względnie czytamy wspomnienia znanych sportowców, to spotykamy się najczęściej z entuzjastycznym odzywaniem się o minionych latach dziecięcych zabaw.

Rodzice więc winni stwarzać dzieciom swoim jaknajbardziej odpowiednie warunki zapoznawania się ze sportem, który dzieciom

jest tak samo potrzebny, jak chleb, woda, opieka, pieczęta.

Trzeba pamiętać również o tem, że dziecko potrzebuje zazwyczaj fachowej opieki, a więc i w sporcie opieka ta musi stać na wysokim poziomie i spełniać swoje zadania, bo inaczej rosnąć będą kretyny, nieuki, matoly. Warto więc, żeby odpowiednie czynniki zajęły się bliżej temi sprawa-

mi, odpowiednio je kierując.

Wychowanie sportowe dzieci nie może iść luzem. W tej dziedzinie winni zabrać głos w pierwszym rzędzie lekarze, wysuwając ze swej strony pewne wytyczne. Dziedzina ta jest całkiem jeszcze niewyznaczona, to też czempredziej uzgodnić się poszczególne zapartywania, tem lepiej będzie dla przyszłych pokoleń. Ja, Nie.

## O stosunki sportowe z Łotwą.

Kilka już razy mieliśmy sposobność poruszać sprawę nawiązania stosunków sportowych z naszymi sąsiadami z Łotwą.

Dziś kwestja ta została się realną. Przyjechali do nas poraż pierwszy na dłuższy okres czasu Łotysze. Przyjechali na kurs, a więc z chęcią nauczania się czegoś od nas, przyjechali z chęcią nawiązania bliższego kontaktu.

Sport wileński moment ten powinien umiejętnie wyzyskać i wytknąć sobie odpowiedni plan na przyszłość, by na przyjeździe narciarzy nie skończyło się, a więc trzeba Łotyszami specjalnie się zająć i wyjątkowo gościnnie ich potraktować.

Dla sportu wileńskiego stosunek z Łotwą jest alfa i omega. Z chwilą zaciągnięcia bliższej łączności i zawarcia przyjaźni sportowej rozwiąże się u nas kwestja układania kalendarzyka sportowego, przybędzie nam szereg pierwszorzędnych imprez, o charakterze międzynarodowym, a to chyba coś powinno znaczyć.

Jeżeli w niektórych galeziach sportu okaże się, że oni są silniejsi, a my słabsi, to nie należy zbytnio się przejmować, a przez stałą rywalizację będzie można różnicę te z biegiem czasu zmniejszyć, tak żeby walczyć o każdy ułamek sekundy.

Bardzo dobrze byłoby, żeby odpowiednio czynnikami ofiarowały na szereg imprez sportowych nagrody przechodnie. Nagrody te byłyby łącznikiem i oficjalnym odzwierciedleniem walki sportowej.

Rzecz oczywista, że przez walkę z Łotyszami zaczęłyby od razu podnosić się u nas poziom sportowy. Zwiększyłoby się zainteresowanie szerszym mas publiczności i Wilno zwracałoby na siebie uwagę.

## Dekadencja wśród bokserów.

Z całą stanowczością mówić możemy, że przyczyną zastój pięściarstwa wileńskiego są władze sportowe, które w sposób mało fachowy i bojaźliwy wzięły się nie do swojej roboty.

Rzecz oczywista, że zgóry można było spodziewać się takiego obrotu sprawy i kryzys ten, w okresie którego teraz właśnie jesteśmy, wywołany został przez samych organizatorów, zaślepionych stanowiskami w O. Z. B., a nie chcących palcem ruszyć o palec, ograniczając się do klótni pomiędzy sobą.

Słowa te piszemy ze smutkiem, ale uważamy, że nie mamy prawa chować tych rzeczy pod sukno.

Zarząd podał się do dymisji i mają nastąpić nowe wybory. Praca nowych władz będzie trudna, bo w pierwszym rzędzie trzeba będzie odrobić to wszystko, czego się nie zrobiło w tym sezonie, który zasługuje na nazwę suchotniczego.

Wina podających się do dymisji władz jest wielka, bo jeśli ktoś nie chciał, ale nie mógł pracować, trzeba było od razu powiedzieć. Rzecz oczywista, że władze bokserkie zmagowały cały sezon, zniechęcając szerszy ogół zawodników, którzy tracąc zaufanie do władz sportowych przestali trenować i dzisiaj sale bokserkie świecą pustkami, a wyrazem pracy organizatorów jest obecny sezon.

Przekonał się, co znaczy ustąpienie jednostki pełnej energii. Kłockowski z Wilna wyjechał i zgwał cały boks wileński, który zapowiadał wielką przyszłość, zaczynaliśmy przecież już zwyciężać, aż tu tak niefortunny wybór władz i wszystko pękło.

Naszym zdaniem, do nowego zarządu w pierwszym rzędzie powinien wejść pułkownik Iwo Giżycki i ci wszyscy, którzy zobowiązują się bez osobistych żadnych szans pracować dla dobra sportu wileńskiego, a wówczas uda się może wskrzesić dobrą przyszłość sportu bokserkiego Wilna.

Na walnym zebraniu trzeba więc poważnie zastanowić się nad wyborem poszczególnego kandydata bo naszej znowu kuleć będzie pasza praca organizacyjna i znowu nie osiągniemy żadnych konkretnych owoców.

Przeanalizujmy więc sytuację bokserów w Wilnie. Wśród nich są tacy, którzy uprawiają sport, a nie wiedzą, że są sportowcami. Do takich należą właśnie dzieci.

Moim zdaniem, okres nieświadomości uprawiania sportu powinien być jaknajdłuższy, bo on w stu procentach da zadowolenie, nie będzie przymusem, ani zobowiązaniem w stosunku do kolegów, czy też do organizacji. Okres nieświadomości sportu pozosta-

## Świetne zwycięstwo Wilnian — honorowa przegrana Łotyszów.

Pierwsze międzynarodowe zawody narciarskie, rozegrane w Wilnie, a zorganizowane staraniem Kolejowego Przystosowania Wojskowego „Ognisko” wypadły po względem sportowym imponująco. Były one jakgdyby rewanżem za mistrzostwa, ale już nie przy udziale narciarzy Zakopanego, ale narciarzy Łotwy i mistrzów takich jak Riekstins, Gruzitis, Bukas, Ciekurs i Rukasa.

Zawody te przyniosły nam dawno oczekiwany sukces, który ma charakter ogólny. Nie jest on lokalnym, a więc tem samem jest on bardzo cenny i nie ulega wątpliwości, że od dziś między sportem wileńskim a łotewskim będzie stały kontakt sportowy.

Łotysze w biegach są całkiem niezli i chociaż w sobotę bieg na 18 km. przegrali, to jednak lekceważyć ich nie można, bo gdyby trasa była bardziej dla nich odpowiednia, kto wie, czy wyszlibyśmy zwycięsko.

Łotysze są słabi technicznie i nie lubią tak zwanych tras norweskich, a lepsze czasy osiągają na płaskim terenie.

Trasa wileńska była trudna i wileńskie mieli na niej przewagę. Zresztą przyszłość wykaze, czy potrafimy zwycięsko walczyć na trasie łagodnej.

W skokach Łotysze są słabi. Skaczą odważnie, ale nie mają stylu. Zle prowadzą narty w powietrzu. Dodatnią ich cechą jest pewne ładowanie. Żaden z nich nie upadł.

Ogólne więc wrażenie jest dobre.

Przeciwników naszych lekceważyć nie mamy prawa, bo przy małej jakiejś nieostrożności możemy przegrać.

Niedzielny program zawodów przewidywał bieg pań i konkurs skoków. Konkurencje te odbyły się z pompą przy dźwiękach orkiestry kolejowej. Na triumfalnej bramie i na skoczni powiewały flagi o barwach narodowych: Łotwy i Polski, a przed skokami orkiestra odegrała hymny państwowe. Stworzył się więc podniosły nastrój sportowy, który trwał przez cały czas meczu narciarskiego Wilno — Grodno.

## H. ŁAWRYNOWICZÓWNA (K. P. W. OGNISKO) POKONAŁA MISTRZYNIĘ ŁOTWY.

Bieg pań był faktycznie pojedynkiem dwóch mistrzyń. Na starcie spotkały się mistrzyni Wilna Ławrynowiczówna i Ciekurs — mistrzyni Łotwy. Ponadto w biegu wzięły udział jeszcze i inne panie, a między innymi i druga zawodniczka Łotwy — Kuns.

Ławrynowiczówna ze startu rusza przed Łotyszką i od razu bierze dość ostre tempo. Po dwóch minutach rusza mistrzyni Łotwy Ciekurs.

Z biciem serca czekamy każdej najmniejszej wieści z trasy. Ktoś z narciarzy przywoził wiadomość, że Kuns wycofała się z biegu na drugim kilometrze.

Nareszcie ruch zaczyna robić się na mecie. Krzyca, że jedzie, ale jeszcze nie widać. Punkt kontrolny sygnalizuje, że numer piąty się zbliża — Ławrynowiczówna. Tak, to ona! Jest już na mecie, kończy bieg w doskonałej formie. Uśmiecha się. Jest zadowolona.

Wolno mijają sekundy. Czekamy na panią Ciekurs. Łotysze, skupieni na mecie, denervują się. Dwie minuty minęły, spadł kamień z serca. Odetchnęliśmy. Mistrzyni Wilna zwyciężyła!

Ale oto nadjeżdża już i Ciekurs. Jest zmęczona. Widać, że walczyła ambitnie. Nadbiegają i inne.

Wyniki techniczne są następujące: 1) Ławrynowiczówna (Ognisko K. P. W.) 44 min. 06 sek.; 2) Ciekurs (Łotwa) 46 min. 54 sek.; 3) Roginiewiczówna (Ognisko K. P. W.) 50 min. 43 sek.; 4) Wojciechowiczówna (A. Z. S.) 51 min. 34 sek.

Jest to jeden z najcenniejszych sukcesów młodej naszej mistrzyni Ławrynowiczówny, którą warto wysłać na jakieś zawody do Zakopanego, względnie Lwowa.

## GRUZITIS (ŁOTWA) WYGRAŁ BIEG ZŁOŻONY.

Po wycofaniu się z biegu mistrza Wilna, Stankiewicza, jasnym było, że pierwsze miejsce w biegu złożonym zajmie Łotysz Gruzitis. Tak też stało się, bo obaj pozostali wileńskimi nie mogli już nadro-

bić w skokach utraconych punktów w biegu.

Pierwsze więc miejsce w biegu złożonym zajął mistrz Łotwy Gruzitis 287,50 pkt.; 2) Zajewski (Ognisko K. P. W.) 252,70 pkt.; 3) Wojcicki (1 p. p. leg.) 249,50 pkt.; 4) Umiasowski (Ognisko K. P. W.) 198 pkt.; 5) Zarins (Łotwa) 192 pkt.

Zajewski zajął zatem drugie miejsce i gdyby nie słaba lokata w biegu, mógłby w kombinacji zająć pierwsze miejsce zwłaszcza, że doskonale udały mu się skoki.

## J. ZAJEWSKI (OGNISKO KPW.) ZWYCIĘŻYŁ W SKOKACH.

Otwarty konkurs skoków zgromadził aż 11 zawodników.

Najładniej, najdłużej i najlepiej skakał Zajewski, który znacznie poprawił się stylowo i po opanowaniu lotu będzie mógł śmiało myśleć o poważnych sukcesach w skokach. Dotychczasowym pechem Zajewskiego były upadki, ale wczoraj wszystkie skoki miał on udane i zupełnie zdecydowanie zwyciężył długością 22 i 19,5 mtr. Ustanowił on jednocześnie rekord dnia — 22 mtr.

Mając się odbyć w Warszawie finałowe rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Polski zostały odwołane z powodu złych warunków atmosferycznych.

W czasie meczu bokserkiego w Warszawie znany bokser wileński Pilnik pokonał swego przeciwnika.

## Wielkie wyścigi skjöringowe. DUŻO NARCIARZY, SPORO KONI, MAŁO PUBLICZNOŚCI.

Zakrojone na szeroką skalę zawody skjöringowe, organizowane starannie przez 3 Samodzielną Brygadę Kawalerji, sściągnęły na pole wyścigowe na Połpięszkę sporo narciarzy, ale mało publiczności, która zawiodła na całej linii i mimo ładnej pogody nie przybyła gremjalnie jak zwykle na zawody, by podziwiać brawurę naszych dzielnych kawalerzystów i narciarzy. A podziwiać było kogo i co, bo poziom sportowy od roku zeszłego znacznie się podniósł i wyścigi były rzeczywiście ciekawe.

Konkurs hipiczny dla pp. oficerów wygrał por. Bohdanowicz z 4 p. ul. przed ppor. Sztarkiem (23 p. ul.) i por. Rydzlewskim (1 p. a. l.).

W I biegu skjöringowym zwyciężył po ostrej walce na finiszu Witkowski (P. K. S.) przed Wojcickim (1 p. p. leg.).

W II biegu wygrał P. Nieciecki (Ognisko) przed Bohdanowiczem (A. Z. S.).

W III biegu dla pp. oficerów 3 S. B. K. zwyciężył por. Wielowicz (3 D. A. K.).

W IV biegu wygrał ppor. Partun (3 D. A. K.).

## Koleje na usługach turystyki.

Tak jeszcze niedawno turysta przez szerszy ogół społeczeństwa był uważany za obdartego piechura, który z plecakiem na ramieniu, z kijem w ręku, nie mając nic do roboty, szedł od wioski do wioski, zwiedzając kraj.

Doniedawna turysta był uważany za człowieka upośledzonego, za hultaja, dziwaka. Odzywano się o nim z przekąsem, jak się często słyszy o literatach.

Na szczęście, okres ten mija już, zdaje się, bezpowrotnie.

Turysta w pierwszym rzędzie przestaje być żebrakiem, przestaje prosić, a zaczyna wymagać.

Zmienia się więc zupełnie charakter turystyki, która staje się intratną zdobyczą wielu miejscowości. Przez turystykę zaczyna zarabiać kraj, podnosi się kultura, następuje zmiana myśli, zdań, projektów. Zaczynamy nawiązywać stosunki z zagranicą, a przez to samo zaciąga się węzły stosunków politycznych. Słowem turystyka jest poważnym zagadnieniem, które potrzebuje pewnej opieki czynników zainteresowanych.

Z pośród szeregu czynników zainteresowanych jest w pierwszym rzędzie kolej, która w danym wypadku ma ogromne zadanie do rozwiązania.

Polskie władze kolejnictwa od szeregu lat idą na spotkanie turysty, udzielając specjalnych zniżek organizując liczne wycieczki, raidy itd.

Dotychczas, niestety, Wilno pod tym względem było odcięte i

Drugie miejsce zajął Tomsons (Łotwa) 20 i 20,5 mtr. Łotysz miał słaby styl i przegrał o 12 pkt., mając 138.

Trzecie miejsce wywalczył Kryński z A.Z.S. — 18,5 i 20,5 mtr. Kryński skacze długo i odważnie, ale źle prowadzi narty w powietrzu i niepotrzebnie się garbi.

Na dalszych miejscach znaleźli się: Ciechanowicz, Wojcicki (1 p. p. leg.), Gruzitis (Łotwa), Liberts (Łotwa), Stankiewicz (A. Z. S.), Umiasowski (Ognisko), Zarins (Łotwa) i Pokultinis (Ognisko).

## ROZDANIE NAGROD.

Po skończonych zawodach w cukierni Zielonego Sztralla odbyło się wczoraj uroczyste rozdanie nagród.

W cukierni zgromadziło się sporo narciarzy i wszyscy Łotysze.

Do sportowców przemówił prezes K. P. W. p. Puchalski, któremu po lotewsku odpowiedział Bukas, wznosząc okrzyk na cześć zawodników wileńskich. Następnie przy dźwiękach orkiestry p. Puchalski rozpoczął wręczać cen-

ne nagrody, ofiarowane przez K. P. W. Ognisko.

Nadmienić trzeba, że Łotysze od organizatorów zawodów „Ogniska” otrzymali bardzo ładną nagrodę pamiątkową za start w zawodach międzynarodowych.

## WILNIANIE JADĄ DO ŁOTWY.

Narciarze Łotwy zaprosili wileńskimi do siebie na zawody rewanżowe, które mają się odbyć 12 marca w pięknej miejscowości Zigulda, odległej o 50 km. od Rygi.

Wileńskimi, jeżeli otrzymają paszporty zagraniczne, prawdopodobnie wyjadą już we wtorek.

Reprezentacja Wilna ulegnie zapewne zmianie, gdyż Łotysze ograniczyli chęć ilość startujących. W każdym jednak razie oprze się ona na Labuciu, Stankiewiczu, Ławrynowiczównie i Lakmanie.

Wileńskimi startować będą w biegach i skokach. Skocznia na Łotwie jest nieco większa od wileńskiej. Pozwała ona na skoki 32 metrowe.

## Komunikat w sprawie wycieczki.

W biurze podróży Wagon Lits Cock Mickiewicza 6, przyjmowane są zapisy na wycieczkę do Białowieży, pociągiem turystycznym narciarskim.

Grupa osób zapisana łącznie z członkami Polskiego Touring - Klubu, a udająca się w dniu 11 bm. wieczór z Wilna będzie miała zapewnioną w niedzielę dnia 12 bm. Mszę Świętą, którą odprawi w Białowieży o godz. 6-iej rano Kapelan Sportowy Klubu.

## Ograniczenie terenów narciarskich.

Przed kilku dniami specjalna komisja z ramienia magistratu i władz administracyjnych przeprowadziła lustrację terenów górystych na przedmieściach Wilna w okolicach: Połpięszki, góry Trzechkrzyżskiej i Zakretu. Komisja ustaliła, iż liczni miłośnicy sportu narciarskiego, zjeżdżając z gór, niszczą drzewka przydrożne. W związku z tem wyznaczono specjalne tereny dozwolone do uprawiania narciarstwa. Policja otrzymała w związku z tem nakaz przestrzegania, by narciarze nie przekraczali wyznaczonych przez komisję miejsc.

## ZYGZAKI.

Pierwsze miejsce w mistrzostwach Wilna w ping-pongu zajął Wekslew z Makabi.

Dziś o godz. 18 w Gim. A. Mickiewicza odbędzie się lekcja gimnastyki prowadzona poposowo pod kierownictwem prof. Pietkiewicza.

Drużyna hokejowa Łotwy pojechała już do kraju i projektowany mecz w Wilnie nie dojdzie do skutku.

W końcu marca ma się odbyć doroczne walne zebranie Wileńskiego Tow. Wiosłarskiego.

Dziesiątego marca w Mołodecznie odbędą się wielkie zawody narciarskie.

Korzystając z zamarniętego jeziora, organizatorzy regat wiosłarskich zmierzli dokładnie przed paru dniami tor na jeziorze Troickim, który wynosić będzie 1750 mtr.

W najbliższą sobotę i niedzielę w Grodnie odbędą się wielkie zawody narciarskie z udziałem zawodników wileńskich.

Został już przez p. Wojewodę zatwierdzony nowy skład Miejskiego Komitetu W. F., który wygłada następująco: prezydent dr. Małeszewski, starosta Kowalski, plk. Wenda, mjr. Kurcz, mjr. Lankau, Szumański, Kudukis, Nieciecki, kpt. Ostrowski, kpt. König, kpt. Ptaszynski, kpt. Piątowski, Sikorska, sędzia Tarasiewicz, insp. Czyżewski, prof. Grygiel, Abramowicz i dr. Golyński.

W drugiej połowie marca odbędą się w Wilnie zawody narciarskie dla dzieci i bieg z przeszkodami.

Łotysze zawody narciarskie organizują w miejscowości, położonej o 50 km. od Rygi.

W Świącianach na jarmarkach wiesniacy przywożą do sprzedania narty, które kosztują kilka złotych.

W najbliższej przyszłości, a potem opowiadać, jak to tam było wśród lasów i kniei.

Zapisujcie się do klubów sportowych.

KRONIKA.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Chmurno z możliwością opadów. Nocą lekki mróz. Dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

DYZYURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują w nocy apteki: Mańkowska (ul. Piłsudskiego 30), Jundziłła (ul. Mickiewicza 33), Domańskiego (ul. Dominikańska 14), Turgiela (ul. Niemiecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach z wyjątkiem Szajszek.

OSOBISTE.

— Dowiadujemy się, że J.E. Biskup Kazimierz Michalkiewicz od kilku dni znajduje się w lecznicy św. Józefa na kuracji.

Z MIASTA.

— Akademia ku czci ś. p. biskupa Bandurskiego. Wczoraj o godz. 1-ej po poł. w sali teatru na Pohulance odbyła się uroczysta akademja żałobna ku czci ś. p. biskupa Władysława Bandurskiego z okazji rocznicy Jego zgonu.

— Zabiegł o zorganizowanie w Wilnie „Izby Własności Miejskiej”. Prowadzona przez organizację właścicieli nieruchomości miejskich pertraktacje z czynnikami rządowymi w sprawie organizacji w Wilnie „Izby Nieruchomości Miejskiej”, jak dotychczas, nie dały pozytywnego rezultatu.

Pomimo, iż władze z początku ustosunkowały się do poczynania właścicieli nieruchomości bardzo przychylnie, a nawet popierały ich dążenia do stworzenia tej Izby, to jednak sprawa organizacji „Izby Nieruchomości Miejskiej” nie posunęła się dotychczas ani na krok i znajduje się w pierwszym stadium organizacji.

SPRAWY SANITARNE.

— Falszowanie artykułów spożywczych. Instytut badań artykułów żywnościowych dokonał w ciągu ubiegłego miesiąca 468 analiz artykułów żywnościowych. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono w kilkudziesięciu wypadkach fałszowanie nabiału, wędlin i innych artykułów pierwszej potrzeby.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— Przyznanie obywatelstwa. W ubiegłym miesiącu władze administracyjne na terenie m. Wilna wydały 46 dowodów obywatelstwa polskiego cudzoziemcom. Ponadto przyznano prawo azylu kilku emigrantom, którzy zbiegli z terenu państw ościennych do Wileńszczyzny. W tym czasie na terenie powiatów wileńskiego wydano około 100 dowodów obywatelstwa.

SPRAWY PODATKOWE.

— Kupcy i rzemieślnicy bronią się wspólnie. Odnętej w lokalu wileńskiej Izby Rzemieślniczej odbyło się posiedzenie przedstawicieli drobnego kupiectwa i rzemieślników w sprawie podatku obrotowego za rok 1932. Na posiedzeniu tem ustalono, że interes w tej kwestii zarówno drobnego handlu, jak i kupiectwa jest wspólny. Wobec tego wyłoniono wspólną komisję, której zadaniem będzie czuwanie nad sprawiedliwością wymiarów wspomnianego podatku.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— Środa Literacka dnia 8 marca wypełniona będzie pogadanką znaną powieściopisarki i nowelistki Wandy Melcer Szteklowej n. t. „Nowe biedule”. Będzie to charakterystyka kobiety współczesnej w zwiędzłej literatury młodych naszych autorek. — Związek Literatów zawiadania swych członków zwyczajnych, że mają oni wstęp nieograniczony do nowo otworzonej Czytelnicy czasopism artystycznych R. W. Z. A. w lokalu Związku, za wykupieniem karty czytelnicy w cenie 1 zł. miesięcznie. Czytelnia od 6 b. m. otwarta jest codziennie w godzinach od 6 do 9 wieczorem.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— „Stan bierny w Inwentarzu”. Dziś o godz. 20-ej w lokalu Resursy Rzemieślniczej Instruktor Księgowości p. Dymitr Derkaczew poprowadzi pogadankę na temat „Stan bierny w Inwentarzu”. Obecność kursantów obowiązkowa, sympatycy księgowości mile widziani.

POCZTA I TELEGRAF.

— Odczyt p. t. „Rola i znaczenie poczty dla obrotu gospodarczego” wygłoszony zostanie dn. 7 b. m. o godz. 8-ej w Sali Śniadeckich U. S. B. przez Pana Mr. Andrzeja Dmitrjewa, st. asystenta U. S. B.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO.

— Przyjaźń białorusko-sanacyjna. Wczoraj w lokalu gimnazjum białoruskiego przy ul. Ostrobramskiej, Białoruskie Towarzystwo Naukowe obchodziło piętnastoletnie święto istnienia od 300-lecia zgonu kanclerza litewskiego księcia Lwa Sapiehy.

W obchodzie tym wzięli udział działacze białoruscy oraz szereg dygnitarzy sanacyjnych na czele z ministrem Staniewiczem.

RÓŻNE.

— Wielka impreza wycieczkowa. 11-go marca wyruszy z Wilna do Białowieży specjalny pociąg wycieczkowy turystyczno-narciarski. W pociągu radjo koncert, wagon-bar, bridge. W Białowieży uczestnicy zwiedzą rezerwat, Pałac i Muzeum Przejazd w III-ej kl. w obie strony łącznie z opłatą wpisową kosztuje tylko 14 złotych, w kl. II-ej — 21 zł. Ceny imprez i posiłków najniższe. Zapisy przyjmują Biura Podróży „Orbis” Jagiellońska Nr. 1 tel. 8-83, Cook, Mickiewicza 6 tel. 10-42 i Kasa Główna Dyrekcji kolejowej.

Teatr i muzyka.

— Dzisiejszy „Tani poniedziałek” w Teatrze na Pohulance — będzie nieodwołalnie ostatnim przedstawieniem sensacyjnej sztuki „Pociałunek przed lustrem”. Ceny propagandowe (od 20 gr.)

Jutro o godz. 8-ej w „Dziewczęta w mundurkach”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Ely Gistedt. Dziś w dalszym ciągu wspaniała komedia muzyczna Stolz „Peppina”, która ze względu na swą oryginalną treść i miłą muzykę — zyskała ogólne uznanie i cieszy się wielkim powodzeniem. W roli głównej Ely Gistedt jest przedmiotem codziennej owacji. Pierwszoplanową obsadę tworzą: Halmirka, Hajdamowicz, Dembowska, Szczawińska i K. Wyrwicz - Wichrowski.

— Przedstawienie propagandowe w „Lutni”. W środę najbliższą na przedstawieniu propagandowym ukaże się melodijna i ogólnie lubiana operetka Jarno „Kryśka leśniczanka” z E. Gistedt.

— Otwarcie wystawy smauoków. Dyrekcja stałej wystawy sztuki przedłużyła otwarcie wystawy smauoków na 12-go bm. z powodu napływu nowych prac. Ostatni termin nadsyłania prac 9-go bm. Dyrekcja czynna od 5 — 8 g. w. codziennie ul. Wielka 32.

POLSKIE RADJO WILNO.

Poniedziałek, dnia 6 marca 1933. 11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Muzyka popularna (płyty). 15.15: Giełda rolna. 15.25: Audycja dla dzieci 15.35: Muzyka (płyty). 16.10: Pogadanka muzyczna — prof. Michała Józefowicza. 16.25: Lekcja francuskiego. 16.40: „Żywiłowy proces wzrostu małej własności rolnej” — odczyt. 17.00: Koncert. 18.00: „Aleksander Fredro” — odczyt. 18.20: Komunikaty (Wład. Białecki). 18.25: Koncert zyczeń (płyty). 18.40: „Litwa pruska” — odczyt litewski. 19.00: Odc. pow. 19.15: Kom. sportowy. 19.30: Na widowisko. 20.00: Skrzynka techn. 20.15: „Aida” — opera Verdiego w 4 aktach (płyty). 22.35: Kom. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

TEATRY MIEJSKIE.

(„LUTNIA”).

„Peppina”, komedia muzyczna Stolz.

Czy „Peppina” jest komedią muzyczną? Oczywiście nie. Nadano jej zapewne ten tytuł, aby było ciekawiej. Nie zasługuje na niego, to jasne.

Przedewszystkiem materiał muzyczny, z którego jest utkana, jest już nadzbyt lekki. Aż nadto gładka inwencja Stolz, obracająca się z wprawą w kręgu zużytych szablonów, nie ma nawet pretensji do charakterystyki, lub uczuciowego pojębienia tekstu.

Libretto zaś? Jak na operetkę jest może lepsze od innych, lecz jako farsa w teatrze dramatycznym zrobiłoby kłopot, tyle w niem niedociągnięć i niewyzyskanych momentów.

Ale mniejsza o to. Publiczność nie potrzebuje się martwić z tego powodu. Bawi się w najlepsze, bo na scenie szczerze starają się o to.

Gdy Ely Gistedt jest na scenie zawsze jest pod urokiem jej pięknego talentu.

Podnosi ona rodzaj operetkowy do wyżyn sztuki. W wypowiedzeniu, grze, śpiewie i taniec wkłada tyle szczerzego temperamentu scenicznego i trafnego odczucia, że każda jej rola, pomimo lekkości gatunku, staje się poważną kreacją sceniczną.

Peppina w jej ujęciu była prawdziwa i naprawdę uroczą.

P. Dembowskiemu udało się rola arystokratycznego amanta. Elegancki, swobodny i w miarę sentymentalny, dzielnie sekundował znakomitej artystce.

P. Halmirka z p. Szczawińskim wnosili ze sobą humor na scenę, mając sukurs bardzo skuteczny ze strony p. Wyrwicy, doskonałego otwórcy roli zabawnego dygnitarza sądowego. Wytrawna reżyserja operetki jest także dziełem p. Wyrwicy.

Muzycznemu poprowadzeniu operetki nie zarzucić nie można. P. Kochanowski, jak widzimy, nigdy jako dyrygent nie zawodzi.

Może dla ukoronowania swych zasług chce pokazać nam wreszcie jakąś inną, nie niemiecką, operetkę?

Byłoby to ze wszechmiar pożyteczne. St. W.—skł.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”

Pracownicy drukarni p. J. Józef Zawadzki i biura paracelacyjnego F. Zawadzki, w rozumieniu doniesionego znaczenia zachowania przepiekania Bazyliki wileńskiej, ofiarowali dobrowolnie, jedno razowo 1 proc. od swojego upożyczenia miesięcznego na cel ratowania tejże Bazyliki — w sumie zł. 37 gr. 72.

WYPADKI.

— Przypadkowo pobity. Wczoraj na ul. Popławskiej wynikła pomiędzy kilku pijanymi asobnikami krwawa bójka, w której trakcie pobity został znajdujący się przypadkowo w pobliżu bójki 35 letni bezrobotny Józef Zejfort, (Gościnnia 1).

— Pożary. Wczoraj rano w domu przy ul. Rudnickiej 17 wybuchł pożar. W jednym z mieszkań zapaliła się podłoga, skąd następnie ogień przetrzucił się na ściany i sufit.

Zawezwana straż ogniowa, po kilkunastuminutowej akcji ratunkowej, pożar zlokalizowała. Straty nieustalone.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

SZKICE I OBRAZKI.

ŚWIĄTKOWANIE.

Różnie to ludziska świętują. Przeważnie z nadmiaru ekstazy upijają się do nieprzytomności (zwyczaj ludowy), są co prawda i tacy, którzy na zubożonych modlach czas świąteczny spędzają, są i inni, którzy śpią lub się nudzą.

Skromny obserwator życia, idąc przez nie bożna, wyboistą ścieżką, obserwuje ludzi.

Ponieważ zwykłem świętować na trzeźwo, obserwuję swoich bliźnich, którzy świętują dnie uroczyste w sposób nieco odmienny.

Nie zamierzono jeszcze placu po Kaziku, a już reporter notuje swoje wrażenia z kermaszu.

Kiermasz się udal. Taniżna była niesłychana, „za jedne pięćdziesiąt groszy” można było nabyć trzy kawałki mydła i czekoladkę, która od mydła różniła się tylko etykietką. Za 30 groszy wytrawni smakosze mogli nabyć kawał kielbasy na patyku, która tak była dobrze ugotowana, że nie miauczała, gdy się ją jadło.

Bańla, w której można wykopać wszystkie brudy polityczne, kosztowała 2 złote, a za kanapkę, nie koniecznie turecką, ale stanowczo tandetną, płacono się 15 złotych.

Kiermasz się udal, gdyż było w Pogotowiu tylko 12 wypadków plukania żołądka i jedno nastawienie szczęki, która z normalnej swej osi zeskokczyła dzięki dobitnym argumentom przyjaciele, posiadacza tego skądinąd ważnego organu.

Skrystalizowanie się uczuć ludzkich, z powodu święta Kazimierzowego, było dość różne.

A więc znajomy mój szewc nie kupił coprawda żonę serca z piernika, ale zato serdecznie ją spral pocięciem (o zgrozo!) na samym kiermaszowym placu, wykrzykując przylem słowa, które jako żywo nie mogłyby, nawet przez zdecydowanego optymistę, przyjęte być za pieszczotliwe.

Ponieważ żona Ambrożego stanowczo weto postawiła, by ten nie udawał się do baru „pod trupiarnią” polamał jej nową balę na palczki o średnicy 2 do 3 centymetrów.

Widziałem też typy, które, by wnieść się na szczyty uduchowania, ogrywały bliźnich swoich do grosza...

Na małym stoliku poukładano, na polach oznaczonych numerkami, fanty, kostka zaś rzucana określała wygrana bądź haniebna kleska pointera.

Krupier zaś i właściciel tego wędrownego kasyna, wołał wielkim głosem: — Ludzie, ludźcie cuda w tej budzie. Za jedne dwadzieścia groszy wygrać można zegarek i miętowy sucharek.

Ludzie wchodzili do straganu z nadzieją wygranej, a wychodzili z budy bez części garderoby, która jest niezbędna nie tylko do składania wizyt noworocznych, ale bez której żaden Europejczyk do ślubu nie wybierze się.

Tak, czy inaczej, radośnie ludzie świątkowali.

Ja zaś, jako redakcyjny obserwator, com widział, tom skreślił, dziwiąc się tylko bogactwom ludzkich temperamentów.

Zawieszenie działalności Syndykatu Dziennikarzy w Białymstoku.

W Białymstoku odbyło się posiedzenie sądu koleżeńkiego Syndykatu Dziennikarzy białostockich w sprawie dwóch dziennikarzy, oskarżonych o uprawnienie szantażu i winnych przekroczenia dziennikarskiego regulaminu obyczajowego. W wyniku rozprawy p. Wiktor Iwanicki skazany został na wydalenie z syndykatu na 1 rok, sprawa zaś przeciwko p. Farnowskiemu została zawieszona do zapadnięcia wyroku sądu karnego w związku z wniesieniem przez prokuratora aktu oskarżenia skierowanego przeciwko temu dziennikarzowi. Wyrok ten poruszył całe miasto.

Obecnie we wtorek, starosta

Z KRAJU.

Echa napadu żydów na komendanta policji w Michaliskach.

Przed paru miesiącami w Michaliskach zdarzył się bezczelny napad na tamtejszego komendanta policji przodownika Białozyta. Sprawcami napadu byli michaliscy handlarze w liczbie pięciu, którzy w ten sposób wywarli zemstę na wzorowym policjancie za tępienie przemytnictwa. Sprawcy na czele z Abramem Rajnem przebywali w więzieniu na Łukiszkach, skąd na skutek usilnych starań obrońcy zostali zwolnieni na wolną stopę do czasu rozprawy sądowej.

Ceny na produkty rolne zwyżkują.

NOWOGRÓDEK, Pat. W ciągu miesiąca lutego r. b. na terenie województwa nowogródzkiego zaznaczyła się pewna poprawa w kształtowaniu się cen na ziemiopłody. Płacono za (100 kg) żyto od 15 do 19 zł. pszenicę od 20 do 32 zł., jęczmień od 13 do 16 zł., oraz owies od 11 do 16 zł.

Najwyższe ceny na żyto, jęczmień i pszenicę płacono w powiecie lidzkim i szczuczyńskim, za owies w pow. baranowickim i szczuczyńskim. Mięso cielęce ogólnie potaniało i sprzedawane je w cenie wahającej się od 50 do 60 gr. prócz Baranowicz, gdzie cena waha się od 80 gr. do 1 zł. za kilogram. O teltio również zaznaczyła się silna zwyżka cen za wieprze. W nowogrodzie płacono ostatnio 1.25 zł. za kg. żywcia. Podniosły się również ceny na bydło; średnia wiejska krowa w Nowogrodzie kosztuje 120 zł. Zapowiadają się dalsza zwyżka cen na ziemiopłody i inne produkty rolne.

Bezsensowna agitacja wywrotowa.

Ostatnio na terenie poszczególnych powiatów województwa wileńskiego, zwłaszcza zaś w pow. wileńsko-troickim, pojawili się agitatorzy, którzy szerzą wśród włościan pogłoski o rzekomym mającej wkrótce wybuchnąć wojnie. Agitacja ta, jak nam donoszą z prowincji, padła na grunt podatny i zaczyna już wydawać

owoc. Włóścianie, spodziewając się lepszej konjunktury w okresie wojny na zbyt produktów rolnych, powstrzymują się ze sprzedaży, licząc na zwyżkę cen.

Nie trzeba chyba dodawać, że to jest robota czynników wywrotowych, usiłujących wywołać ferment i panikę wśród ludności wiejskiej.

Z POGRANICZA.

Zacisze na pograniczu litewskim.

Fala wysiedleń z granic Litwy do Polski w ostatnich miesiącach uległa znacznemu odprężeniu. W ciągu

lutego z granic Litwy do Polski wysiedlono zaledwie 4 osoby narodowości polskiej i 6 innej.

Judofobja w Rosji.

„Hajnt” z 28. II. podaje za dziennikiem wiedeńskim „Die neue Zeitung” sprawozdanie korespondenta moskiewskiego tego pisma o niezwykłym wzroście nastrojów przeciwydowskich w Rosji. Korespondencja ta jest oparta na raporcie G. P. U. z 30 grudnia u. r., złożonym władzy centralnej Sowietów.

Nienawiść do żydów objęła wszystkie koła społeczeństwa rosyjskiego: „W miastach i na wsi, w fabrykach biurach i urzędach, w koszarach armii czerwonej i w klubach partyjnych — wszędzie nastroj przeciwydowski wzma ga się.”

Partja komunistyczna, jako taka, jest bezsilna, bo większość jej członków jest również pełna niechęci do żydów: „Właśnie w organizacjach partji komunistycznej, szczególnie w szeregach

Komsomolu (młodzież komunistyczna, przyp.), panoszy się judofobja w najdzikszym stopniu. Żydów szkanują, gdzie tylko się da. Natomiast partja jest bezsilna, gdyż większość członków partyjnych bądź otwarcie, bądź w głębi duszy jest wrogo usposobiona wobec żydów. „Żyd jest winien wszystkiemu” — oto zdanie, które łączy prawie wszystkie warstwy ludności...”

Powyższe doniesienie G. P. U. jest zilustrowane 127 szczegółnie wyrażnemi faktami, z których korespondent przytacza jeden. Zwalczając nastroje przeciwydowskie nie jest już celowe, G. P. U. uważa, że

„... należy raczej skierować te nastroje przeciwydowskie przeciwko wrogom klasowym. Pod tym względem można łatwiej wykorzystać legendę, że tow. Stalin sam jest judofobem, który chce oczywiście partję od żydów...” (Cytata z raportu G. P. U.)

Władza centralna („polit - biuro”) na posiedzeniu 3 stycznia b. r. rozpatrywała raport G. P. U. i powzięła tajną uchwałę:

„Przyjął pod uwagę wrogi żydom nastroj najszerszych mas i zachęcił towarzyszy partyjnych — żydów, aby nie zajmowali żadnych kierowniczych stanowisk w organizacji zarówno partyjnej, jak i państwowej...”

Korespondent dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że „...członek kolegium G. P. U., Prokofiew, otrzymał ściśle poufne polecenie opracować projekt wykorzystania judofobji dla interesów partji komunistycznej...”

Informacje te nie są nowe. O nastrojach antyzydowskich w Rosji pisaliśmy już wielokrotnie, ze źródeł zarówno żydowskich, jak i innych. Ludność czeka tam tylko na sposobność, ażeby załatwić swe porachunki ze zniecierpliwionym żydostwem.

A dr. Thon grozi Niemcom i Polsce „rewolucją”, która ma pochłoniąć „endeccję” i „hitleryzm”.

DZWIĘKOWE KINO

«REWJA» Sala Miejska Ostrobramska 13.

DZIS!

NAJAKTUALNIEJSZY FILM ŚWIATA POEMAT BOHATERSTWA WIELKIEJ MIŁOŚCI p. t. w rolach głównych niezapomniani bohaterzy „Łodzi Podwodnej” i „Sterowca”

DZIS!

Dobramu sercu naszych czytelników polecamy gorąco inteligentną rodzinę znajdującą się w katastrofalnym położeniu materialnym. Olecie-agrom od kilku miesięcy bez posady żona zredukowana nauczycielką, i dwoje nieletnich dzieci. Nędza, głód i chłód. Prosimy bardzo serdecznie o jakikolwiek pomoc w postaci pieniędzy lub żywności. Adres w Adm. „Dz. Wil.” — Sprawzone przez T-w Wile. a Paul. Ofiary przyjmują Adm. ministracja przy cdy dzień od 9 do 6 pp. gr

DZIS!

Potrzebna na wieś dobiec dwójka nauczycielka - freblanka. Zgłaszać się między 1 — 3. Portowa 12 — 3. 1194-(1)

Dobramu sercu naszych czytelników polecamy gorąco biedną, po ciężkiej chorobie wdowę, która prosi o pomoc w wykupieniu placzera z lombardu. Łaskawe ofiary prosimy składać w Administracji „Dz. Wil.” dla „Biednej wdowy” gr1

LEKARZE.

DOKTOR JANINA PIOTROWICZ-JORCZENKOWA Ordynator szpitala Swicki. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, przeprowadziła się WILEŃSKA 34 II piętro przyjmuje od 5-7 wiecz.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR

«HELIOS» alica Wileńska 35, tel. 926.

Dzisiaj premiera!

Tryumfalny przebieg Europy! Film, który rozmachem i przepychem porwał publiczność całego świata i Francji. Każdy powinien widzieć ten superprzebieg! Na wszystkie seanse: Belkon 49 gr. Parter na 1 s. — 80 gr. na pozost s. od 90 gr.

Co może PARYŻ...

Dziewczyna - Miłość - Śpiaw - Tańce. Reżys. genialnego Feodora Ozapa W. rol. gl. nowotkryta gwiazda Jacqueline na pozost s. od 90 gr.

Fachowa plegniarzka

z długoletnią praktyką poszukuje posady prywatnie do chorej lub do szpitala. — Poważne rekomendacje. Z-k Murarski 13, m. 3. —1 gr.

ZGUBY

Zgubioną na terenie gminy Nowo-Pohoskiej książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. w Świecianach na imię Awrama Morozowa (rocznik 1885), zam. we wsi Frolowoszczyna gm. Nowo-Pohoskiej — uwieś. się. 444-2

W Ameryce.

— Czy rozwój dostatek bez trudności? — Bez najmniejszych. Sędzia sam był kiedyś mężem mej żony.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR

«PAN» z powodu ogromnego powodzenia jeszcze tylko dziś „Syn Indyj” z RAMONEM NOVARRO. Nad program: mi wyjątkowy dodelek Mówiące psy. (Psia wojna).

Dzisiaj!

Najnowszy przebieg produkcji Paramountu i bohater filmu „Szary Dom” CHESTER MORRIS. Nadzwyczaj ciekawa i fascynująca treść! Ośniewająca pięknie widoki. — Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

Dzisiaj!

Najnowszy przebieg produkcji Paramountu i bohater filmu „Szary Dom” CHESTER MORRIS. Nadzwyczaj ciekawa i fascynująca treść! Ośniewająca pięknie widoki. — Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

Poszukiwany urzędnik

zredukowany urzędnik, obarczony rodzinną skądą się z żony i dwoje dzieci nieletnich, szuka pracy w biurze lub w majatku, rachmistrza. — Adres: Jan Dierzyński Mięśleska Nr. 8 m. 9. gr3

W Ameryce.

— Czy rozwój dostatek bez trudności? — Bez najmniejszych. Sędzia sam był kiedyś mężem mej żony.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR

«HOLLYWOOD» DZIS! Najnowszy przebieg produkcji Paramountu i bohater filmu „Szary Dom” CHESTER MORRIS. Nadzwyczaj ciekawa i fascynująca treść! Ośniewająca pięknie widoki. — Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

Dzisiaj!

Najnowszy przebieg produkcji Paramountu i bohater filmu „Szary Dom” CHESTER MORRIS. Nadzwyczaj ciekawa i fascynująca treść! Ośniewająca pięknie widoki. — Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

Dzisiaj!

Najnowszy przebieg produkcji Paramountu i bohater filmu „Szary Dom” CHESTER MORRIS. Nadzwyczaj ciekawa i fascynująca treść! Ośniewająca pięknie widoki. — Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

Osoba średnich lat

skromnych wymagań poszukuje posady, zna kuchnię dobrze, może pieknogować starszą panią. Wielką gospodarkę załatwia się w mniejszym zakresie. Świadczą chłujreferencje. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 1174-1

W Ameryce.

— Czy rozwój dostatek bez trudności? — Bez najmniejszych. Sędzia sam był kiedyś mężem mej żony.

Zakład wyrobów artystycznych z metalu

JOZEF SIWICKI Wilno, ul. Zamkowa 7 (w podwórzu) Wykonuje wszelkie roboty jak np.: Kościelne: ołtarze, symbolje, monstrancje, kielichy, krzyże, obrazy i t. p. Salonowe: zyrandole, kandelabry, ubiory do mebli i t. p. Stolewo: łyżki, noże, widelce, tace i t. p. Roboty nowe, odnawianie, złocenie, srebrzenie, okydowanie, patynowanie. Na zlecenie wysyłamy niezawodnie przedstawicieli firmy.

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe Bernardyński zaułek 11. Obejrzyć można codziennie od g. 10 do 1.